

ANDRZEJ GRZYWACZ, PIOTR GRZYWACZ

Problemy interpretacji postanowień Statutu Warckiego z 1423 roku w zakresie ochrony cisa

Problems with the interpretation of the Warta Act (1423) provisions in terms of yew protection

ABSTRACT

Grzywacz A., Grzywacz P. 2008. Problemy interpretacji postanowień Statutu Warckiego z 1423 roku w zakresie ochrony cisa. Sylwan 3: 3-12.

The article presents the excerpts of the Warta Act (1423) that concern forest protection. Interpretation of the Act's provisions in terms of the yew protection was performed in the connection to the political and economic situation of that time. It was demonstrated that the prohibition on the yew felling was connected to the fact of protection against intensive export of yew timber to the Western Europe and the lack of resources for own purposes, and therefore was not related directly to the nature protection itself.

KEY WORDS

Yew protection, Warta Act, medieval law, history of preservation of the flora species

ADDRESSES

Andrzej Grzywacz – Katedra Ochrony Lasu i Ekologii SGGW;
ul. Nowoursynowska 159, bl. 34; 02-776 Warszawa; e-mail: andrzej_grzywacz@sggw.pl

Piotr Grzywacz – Zakład Ekonomiki i Polityki Leśnej IBL;
Braci Leśnej 3, Sękocin Stary; 05-090 Raszyn; e-mail: P.Grzywacz@ibles.waw.pl

Wstęp

Z punktu widzenia problematyki, którą współcześnie nazywamy ochroną przyrody, istnieją dwie główne „szkoły” interpretacji dawnych aktów prawnych. Według niektórych historyków prawa oraz specjalistów w zakresie prawa ochrony środowiska o prawnych aspektach ochrony przyrody można mówić już od tego okresu, w którym pojawiły się jakiegokolwiek ograniczenia w korzystaniu z zasobów przyrodniczych, motywowane względami gospodarczymi lub użytkowymi, nawet wtedy gdy nie było tam założeń i myśli służących ochronie przyrody jako takiej. Według innych ochronę przyrody we właściwym znaczeniu rozumie się jako działanie służące ochronie zasobów przyrody dla nich samych, bez względu na wartości użytkowe i gospodarcze. Początek tak rozumianej ochrony przyrody datuje się dopiero na połowę XIX wieku. Stąd też wszelkie wcześniejsze akty legislacyjne, nakazy i zakazy, które były wydawane przez władców i panujące warstwy feudalne i wiązały się np. ze służącymi działalności gospodarczej i ochronie dochodów z niej płynących przywilejami leśnymi, łowieckimi i rybackimi, nie mają charakteru ochrony przyrody we współczesnym sensie jej rozumienia. W dzisiejszych teoretycznych założeniach podstaw prawa ochrony przyrody przeważa pogląd przedstawiony jako pierwszy [Radecki 1989, 2006].

Zdarza się jednak, szczególnie w popularnych opracowaniach z zakresu ochrony przyrody, że przytacza się tam fakty nie oparte na oryginalnych tekstach, a podawane z „drugiej” lub „trzeciej ręki”. Niestaranne lub nieudolne tłumaczenie, brak uwzględnienia szerszego kontekstu historycznego oraz brak rozpatrywania ówczesnej sytuacji społeczno-gospodarczej i mili-

tarnej prowadzi niekiedy do niepełnych, uproszczonych, a nawet i błędnych interpretacji oraz wniosków. Dobrym przykładem w tym względzie jest przedstawianie zawartego w Statucie Warckim zakazu pozyskiwania cisa w cudzym lesie jako potwierdzenia istnienia początków gatunkowej ochrony przyrody w Królestwie Polskim już w średniowieczu.

Celem pracy jest przedstawienie fragmentów oryginalnego tłumaczenia tekstu Statutu Warckiego (ryc.) oraz próba właściwej jego interpretacji z punktu widzenia historii ochrony cisa.

WŁADYSŁAWA JAGIELŁY

STATUT WARTSKI

z roku 1420 i 1423,

z tłumaczeniem Świętosława z Wojcieszyna. †

I. * *Perversa consuetudo in transpositione terminorum colloquii generalis et particularium terminorum a nostris subditis¹ hactenus servabatur, unde diversa juramenta et perjuria oriebantur, et² infirmitates fictivae allegabantur: unde talibus obviare volentes³, de unanimi consensu Praelatorum et Baronum nostrorum, talem ordinem in praedictorum transpositione terminorum volumus⁴ a nostris subditis⁵ fore observandum, ut praedicta per-*

Przewrotny obyczaj w odkładaniu roków wieca pospolitego i małych roków od naszych poddanych do téj doby chowan był, z jegoż przysięgi i krzywo przysięstwa wschodziły, a niemocy wymyślone przywodzony: jemuż chcąc się przeciwieć, ze zgodnego przyzwolenia prelatów i rycerzów naszych, taki urząd w odkładaniu przerzeczonych roków chcemy od naszych poddanych być chowany, aby przerzeczone przysięgi i krzywo-

†) Różnych kodeksów różne napisy, odnośnie do całej księgi Statutu niniejszego podajemy w wywodzie naszym historycznym, w Rozdziale wiadomości o kodexach obejmującym. Tam też o Zjazdach prawodawczych ów Statut uchwalających, i o redakcyi jego Summy jest mowa. Tu rzeczy powiedzianych nie powtarzając, zwracamy jednakże na nie uwagę czytelnika. Przypominamy to tylko w szczególności, iż w kodexie Os II. artykuły Statutu Wartskiego przyłączone są do Statutów Kazimierza W³⁰ bez wszelkiego oznaczenia ich różności, jakby jedną księgę składały. Pierwszy Statutu niniejszego artykuł, w kodexie tym idący po artykule Kazimierzowskim 165^{ym} (Zwodu naszego 164^{ym}), oczekiwany jest liczbą następną 166. Podobnież w kodexie D III. Summa Statutu Wartskiego od Summy Wiślickiego wcale nie jest oddzieloną.— W kodexie zwanym *Wislicia* znajdujące się tłumaczenie Statutu niniejszego, przez bezimiennego tłumacza podjęte (Tl III.), znane najdokładniej z podobizny litografowanej Stroneczyńskiego, ogłoszone jest w Wójcickiego wydaniu *Statutów Polskich* it.d., r. 1847 w Warszawie, str. 67 i nast. Wydawca począł je niebacznie (na str. VI.) za tłumaczenie Świętosława z Wojcieszyna, które wcale inne ogłosił z dawną Leleweł w *Księgach Ustaw*, str. 126 i nast.

I. *) D I. 1. D IV. 1. De transpositione terminorum. D I. 2. D IV. 2. De transpositione terminorum.— D II. 1. bez nadpisu.— D III. 1. Os III. 1. De transpositione terminorum.— Os II. 1. Capitulum 166.— P II. 1. ust. 1. De transpositione terminorum: P II. 1. ust. 2. Decretum ejusdem primi Capituli.— Stost. *bez liźby*. *Przeciecko wymyślenie, niemocę wiarując się sąda*.— Tl III. 1. *O układaniu roków*. Tl III. 2. *O wiecach*. Tl III. 3. *O poroczkach*.

*) nostris iudicibus hactenus, Os III.— 2) ac infirmitates, D II.— 3) obviare cupientes, Os II.— 4) praedictorum observacione et transpositione terminorum a nostris, it.d. D III.— 5) nostris subiectis fore, D III. Os III.—

Ryc.

Strona tytułowa Statutu Warckiego
Title-page of the Warta Act

Ochrona lasów w Polsce piastowskiej

Wszystkie lasy na ziemiach wchodzących w skład państwa polskiego były traktowane jako dobro wspólne, należące do całego plemienia, narodu. Las był dobrem publicznym, dostępnym dla każdego jak woda i powietrze. Dotyczyło to drewna, zwierzyny, owoców, grzybów i ziół. Wiele terenów leśnych było niezamieszkałych i trudnych do przebycia – nie były więc przedmiotem zainteresowania gospodarczego. Brückner [1927] uważa, że termin *puszcza* pochodzi od prasłowiańskich słów *pusty*, *pustynia*, *pustać*, *pustkowie*. Podaje też przykład użytego jeszcze w 1595 r. słowa *pustelny* w rozumieniu *leśny*. Obfitość obszarów leśnych u zarania naszej państwowości w stosunku do nielicznej jeszcze wówczas ludności nie powodowała potrzeby uregulowań prawnych w zakresie użytkowania dóbr leśnej przyrody. Pierwsze wprowadzenia zasad ochrony niektórych lasów przez prawo miało swoje przyczyny w łowiectwie.

Od XII wieku na skutek postępującego osadnictwa na terenach leśnych oraz wynikającym z tego rozpoczęciem na szerszą skalę stałej uprawy gleby, tzw. trójpolówki, zarysowały się stopniowo granice między lasami a wcześniej wypalonymi i wykarczowanymi gruntami użytkowanymi aktualnie rolniczo. Zaczęły pojawiać się najpierw zwyczajowe, a później prawne przepisy ograniczające swobodę korzystania z cudzych lasów. Statut Mazowiecki z 1260 r. nie uważał jeszcze wyrębu drzew w cudzym lesie podczas dnia za przestępstwo [Broda 2000].

„Drzewa graniczne zaznaczano w pierwszej dobie chrześcijaństwa znakiem krzyża świętego, a kto drzew takich nie szanował lub znaki na nich fałszował, ten miał być za karę na drzewach takich powieszony. Wierzenia i tradycje chroniły najskuteczniej nasze puszcze aż do połowy średnich wieków” [Szczerbowski 1907].

Zapewne z inicjatywy porządkującego polskie ustawy synodalne arcybiskupa gnieźnieńskiego Jarosława Bogorii ze Skotnik zostały opracowane, osobno dla Wielkopolski i Małopolski, dwa odrębne *zwody* praw zwyczajowych zwane statutami wiślicko-piotrkowskimi, które wydał Kazimierz III Wielki (1310-1370). Unifikacja prawa miała służyć przewyżczeniu tendencji odśrodkowych – wciąż silnych pozostałości czasu rozbitcia dzielnicowego [Samsonowicz 1995].

Statut Wielkopolski wydano na wiecu w Piotrkowie w 1347 r. Składał się on z 34 artykułów o charakterze prawa zwyczajowego. Natomiast Statut Małopolski został wydany po Statucie Wielkopolskim, a dokonano tego na wiecu w Wiślicy. Dokładna data ogłoszenia jest sporna – być może nastąpiło to w końcu lat pięćdziesiątych XIV wieku, około 1357 r. Statut Wiślicki złożony był pierwotnie z 24 artykułów, które później uzupełniono 59 artykułami pochodzącymi ze zbioru różnych ustaw królewskich. Miał charakter przejawu tendencji reformatorskich, urządzania dobrze i sprawnie funkcjonującego państwa. Zawierał przepisy prawa cywilnego, karnego i procesowego [Roman 1961; Radecki 1989].

Statut Wiślicki zawiera także artykuły odnoszące się do ochrony lasów np. *„Porąbiw dąb cudz, winę jemu (temu) ośm groszów zapłaci w czyjem państwie jest porąbion”*; *„Porąbiw drzewo jabłczane alibo owocne, dżanaście groszy z winą (w razie udowodnionej winy), pięćnadzieścia zapłaci bądź przyciśnion (pозwany sądownie) szkodę cierpiącemu”*; *„Mając granice, a drugiego las rąbiąc może pociązan (pозwany) być podług jako niżej popisano”*, *„Las albo dąbrowę mając opodalną ściwiń do niej pędzić nie może, jano drogą”*, *„Ustanawiamy też: którykole z drugim granice mając, przestępując je drwa alibo którykole szczebrzuchy (sprzęt domowy) wyrąbi, ten jego (którego) las będzie, rąbiącego pierwiej (pierwszy raz) siekierą pociąza (zajmuje, odbiera), wtóre; siekierą, płaszczem i suknią, a trzecie wołami abo końmi lub jenym koniem pociązać może przez winy (bez dalszej kary). Ale pociązali kogo we dżu wołu alibo koniu jeno sobie odzierży, a drugiego wołu alibo konia na rękojemstwo puścić ma, a znamię abo ciosu na drzewie, gdzie pociązał wyciąć ima (ma). Ale kiedy kto w gaju cudzym, jeden abo dwa dęby*

wyrąbi, za każdy ośm skot (osiem monet); paknęli (jeśli zaś) trzy porąbi grzywną temu, w czym gaju uczynił, a Sądowi drugą grzywnę zapłaci; ale gdy tylko gałęzi otnie, cztery skońce zapłacić musi. A też chcemy drzewiarstwo być o dębich leśnych, albo w lesie wodnych to jest przy Warcie, albo przy którychkolwiek wodach ciekących urosłych, a porąbionych, albo obrąbionych. Ale o dębich dąbrowych za każdego z nich porąbiąc ją pięć skot zapłaci. Paknęli odrosty albo gałęzie tylko obrąbi, pociążan tylko ma być (nie płaci kary, tylko samą szkodę). Ale kiedy kto drzewo ze pszczołami porąbi, tedy cierpniącemu szkodę grzywnę, a Sądowi drugą grzywnę zapłacić ma: paknęli przez pszczoł drzewo porąbi dziane (drzewo bartne), tedy szkody cierpniącemu pół grzywny, a Sądowi przekonany zapłacić musi i bądź przyciśniony” [Szczerbowski 1907].

W Polsce pierwsze grosze wybito w końcu XIII wieku na Dolnym Śląsku. Od początku XIV wieku w obiegu były grosze praskie, których kurs wynosił od 12 do 18 denarów krakowskich. Krajowe grosze krakowskie, równe czeskim, wybił ok. 1368 r. Kazimierz III Wielki. Na początku XIV wieku grzywna liczyła 48 groszy praskich. W Polsce XI-XII wieku jej ciężar wynosił 1213 g srebra, a późniejsze grzywny krakowska (wrocławska) i chełmińska (toruńska) ważyły odpowiednio 196-202 i 191 g srebra. Grzywny używano również jako pieniężnej jednostki obrachunkowej, a jej wartość początkowo odpowiadała 4 wiardunkom lub 24 skojcom [Paszkiwicz 2002]. Jeżeli zatem przyjmiemy według Statutu Wiślickiego, że zadośćuczynienie za życie poddanego wynosiło 10 grzywien, to była to równowartość odszkodowania za 60 nielegalnie wyciętych dębów lub 32 jabłonie. Życie ludzkie wówczas miało, jak się okazuje, niską cenę.

Statut Warcki

Statut Warcki (Wartski) uchwalony 28 października 1423 r. na zjeździe walnym królestwa w Warcie w Ziemi Sieradzkiej, został następnie zatwierdzony przez króla Władysława II Jagiełłę (ok. 1351-1434). Poprzedzał go Statut Krakowski z 1420 r. Statut Warcki rozwijał i modyfikował (jakbyśmy dzisiaj powiedzieli – nowelizował) zgodnie z interesami szlachty niektóre postanowienia statutów Kazimierza Wielkiego. Zawierał między innymi przepisy ograniczające prawo opuszczania gruntów przez kmieci oraz regulacje dotyczące zbiegostwa chłopów i usuwania ze wsi przez wykup sołectw „nieużytecznego lub buntowniczego” sołtysa. Uściślał również zakres sądownictwa starościńskiego (gwałt, rozbój, podpalenie, najście domu), a także rozszerzał władzę wojewodów w dziedzinie kontroli miar, wag i cen. Na 31 artykułów, 6 odnosi się do regulacji z zakresu ochrony lasów i łowiectwa. Są to fragmenty następujące: art. XXII. „Iżę Wola przez mędrce k temu jest należiona, aby lasy a puszcze, gdzie małe użytki przychodzą, były wykopane, aby w szersze użytki były obrócone, a przeto, gdy który kmiec na lesie, gdzieby posadzona wieś miała być, Wolę przyjmie nie będzie módz z onej swej rolej, aliż ją wykopa, sobie ruszyć. Ale wykopawszy, może uczynić, uczyniwszy, co ziemskie prawo albo onej dziedziny pożąda a wyciąga przy jego ruszeniu, to jest wyjściu”; art. XXV. „Pierwieszmem ustanowieniem w Kapitule rzezonem „Statuimus” (jest to cytat z art. CXXIX Statutu Wiślickiego) i dalej, znano jest być chowano, iżę kiedy który kmieca albo kogale w swoim lesie zastanie, tedy ji za pierwsze pociążanie (jako pierwszą karę) tylko w siekierze pociąża, jako wyżej w tem Kapitule jest popisano. Ale iżę rozmajte są lasy, między którymi są niektóre drzewa w drugich wielkiej ważności a drogiego myta (cła, ceny), jako jest cis a drugie drzewa droga, jeż bacząc, iżę zakłady albo ciężba mają przewyższyć w ważności swej rzeczy te, o które pociążano, widziało się nam i naszym rycerzom, iżę gdyby wszedł w las, ciąć takie drzewa, albo im równa porąbił, może być przez dziedzica tego lasa jęt (ujęty), a na rękojemstwo proszonym dan (może być wydany po złożeniu zabezpieczenia). Bo nie jest zgodno, ani się widzi dostateczno, za tako znamienitą szkodę, lekki zakład wziąć, albo iżęby tylko w pociążaniu był skaran. A takież o gajoch, gdzie mało jest lasów, ma być rozumiano i chowano”; art. XXVI. „Barci na puszczech albo w imieniu inszego pana kmiecie trzymając, albo

prawem dziedzinnem mając, a pod innym bydłac (a na innym terenie mieszkając), dań z miodu mając dać. Jiż gdyby w zapłaceniu teito dani byli zmudzi, albo płacić by odmawiali, tedy rzeczony pan może je o czynsz swój sądzić i ciążyć; a pan, pod którymby siedzieli, nie ma ich odejmować, ale proszącemu sprawiedliwość z niemi ma uczynić, jako o pospolitym młynarzu też w księgach ziemskich wyżej jest obejrżano". Art. XXVII „*Częstokroć obytko się przygadzać iże slachcicy albo też pospolici ludzie, w bory, las, albo w gaj rzeczony zapusta czyjkole umyślnie wszedwwszy, albo z przytczy pożarem zażgq (zapalą), a o to przez pana wsi tej dziedziny bywają obwinieni. Tacy nie inszēm, niżli prawem polskiem, jako pożeżć (podpalacze) mają być sążeni, a jakokole ich czci przez to nie bywa uciqgniono (nie uwłacza to ich czci), wżdy przewyciężeni (w razie udowodnienia im winy sądownie), będzie- li kmiotowicz, a [nie] ma z kqd zapłacić, żywot dziesięć grzywnami ma odkupić, jako i za głowę kmieć obytky są dane być dziesięć grzywnien".* (według prawa polskiego szlachcic za zabicie poddanego płacił głową albo dziesięcioma grzywnami); art. XXVIII „*Nijene przeciwności albo mierziqczki (gniewy, wstręty) międy naszymi szlachcicy wschodzą na łowiskach, tego dla, iż niektórzy zwiierz goniony przez psy drugiego wziqć nie sromają (nie wstydzą się). A przeto, acz kto na potēm jelenia, łosia, albo wieprza, przez psy drugiego goniony albo jętego, gwałtem albo tajemnie przede psy drugiego weźmie, albo uchwaci a sobie weźmie, taki za żwierzę albo za mięso trzy grzywny, a za winę drugie trzy grzywny, onemu, czyj zwiierz jest, zapłacić bqdż powinien i przyciśnion";* art. XXIX „*Ale iż zajqce łowiqcy, obytki są ubogim ludziem przezmiernie szkody czynić a przekazy, dobre ich a żyto podeptajqć, tego dla zapowiedamy, od Święta Sgo Wojciecha, aż do gromadzenia wszęgo żyta ozimiego z pól i jarego, na imieniu inszego, prócz wolęj jego łowić a gonić zajqców aby nie śmiał, albo cierpiqczemu szkodę, trzy grzywny przepaść za winę ma się wiedzieć".* Tekst podano za Helcelem [1856], a przypisy według Brücknera [1927] i Szczerbowskiego [1907].

Tłumaczem Statutu Warckiego z łaciny na średniowieczną polszczyznę był Wojcieszyn, czyli Świętosław z Wojcieszyna (data urodzin nieznaną, zmarł pomiędzy 1454 a 1476 rokiem) – Mazowszanin urodzony w Wojcieszynie „*wnioski o dwie mile od Warszawy za Wolą*" (dzisiaj wieś w gminie Stare Babice powiatu warszawskiego zachodniego). Był doktorem prawa Akademii Krakowskiej, kustoszem Kapituły św. Jana, oficjałem i wikariuszem biskupim z ramienia biskupa poznańskiego Jędrzeja z Bnina, do którego należał archidiaconat czerski czyli warszawski. Później piastował funkcję dziekana kapituły warszawskiej. Zapewne z polecenia księcia mazowieckiego Bolesława IV (1421-1454), wnuka księcia Janusza I (1346-1429) z dynastii Piastów, Świętosław zajął się przekładem prawodawstwa wiślickiego. Prace jego przepisywał na pergamin Mikołaj Suleda – pisarz i burmistrz warecki. Tłumaczenie zapewne zostało dokonane przed 1448 r., czyli po 25 latach od ukazania się Statutu Warckiego [Encyklopedia powszechna 1867].

Tłumaczenia Świętosława znalazły się w bibliotece Tadeusza Czackiego (1765-1813) w Porycku na Wołyniu, skąd później zostały przywiezione do Puław. W Puławach widział je, przepisał, a następnie wydrukował w Wilnie w 1824 r. wybitny historyk Joachim Lelewel w dziele „*Historyczne pomniki języka i uchwał polskich i mazowieckich z XV i XVI wieku*". Są też jeszcze inne, późniejsze, często anonimowe, tłumaczenia. Jak podaje Encyklopedia powszechna [1867]: „*tylko w języku niezmierną różnica tych tekstów drugiej ręki, kiedy się je porównywa z *textem oryginalnym* przez Lelewela wydanym. Z tegoby można zrobić wniosek, że autor rękopismu Wislicy, miał pod ręką przekład Świętosława i tak przerabiał w nim język na nowszy, jak przerabiali go później tłumacze Biblii, kiedy mieli na zawołanie rękopisma poprzedników, jak i w ogóle wszyscy, co przepisywali dawne książki*". Tłumaczenie polskie Statutu Warckiego autorstwa Świętosława z Wojcieszyna wydał również Antoni Zygmunt Helcel w 1856 r. w dziele „*Starodawne prawa polskiego pomniki*" w tomie I. W tym opracowaniu korzystamy z tej wersji Statutu.

Pozyskanie i handel drewnem cisowym

Od wczesnego średniowiecza cis był użytkowany zapewne na lokalne potrzeby i nie był intensywnie wycinany. Ciekawą sugestią znajdujemy u Brücknera [1927], który w swoim słowniku etymologicznym podaje oznaczające zarośla, gęstwiny hasło *cigjędź*. Słowo to, obecnie zupełnie zapomniane, być może powstało od *cisa*, *cisiny* przez dodanie zbiorowego przyrostka *ędź*, tak jak np. *łab – ędź*, *gaw – iędź*.

Istnienie w języku polskim słów *cisina* – na oznaczenie drzewostanu cisowego, a dawniej także słowa *cigjędź* – na oznaczenie gęstych zarośli (nie tylko cisowych), może oznaczać, że nie był to gatunek dawniej tak rzadki jak dzisiaj. W języku polskim mamy bowiem specjalne terminy na drzewostany o określonym składzie gatunkowym np. sośnina, świerczyna, jedlina, dębina, buczyna, jaworzyna, brzezina, olszyna, ale brak jest oddzielnych słów oznaczających drzewostany rzadko występujące, np. składające się z lip, jesionów, wiązów, klonów. Nie mówimy przecież – lipina, jesionina, wiązina, klonina. Historyczna i etymologiczna analiza języka polskiego może tu być pośrednim dowodem, że cis nie był dawniej gatunkiem rzadkim.

Drewno cisa stosowano dawniej na ziemiach polskich do wyrobu przedmiotów użytku domowego: łyżek, grzebieni, trzonek do narzędzi, kołków służących jako drewniane gwoździe. Czasami wykorzystywano je do wyrobu cenniejszych mebli. Dopiero później stosowano na intarsje, jako okleinę, forniry, wyroby tokarskie, snycerskie i rzeźby. Cis był jednak głównym materiałem, z którego wytwarzano broń wojenną i myśliwską. Od najdawniejszych czasów był bardzo cenionym materiałem do wyrobu dzid, oszczepów, łuków i kusz. Spowodowane to było tym, że odznacza się giętkością, trwałością i dużą wytrzymałością, a także nie ulega łatwo uszkodzeniu przez owady techniczne szkodniki drewna oraz grzyby powodujące jego zgniliznę [Czartoryski 1975].

Po wyniszczeniu drzewostanów cisowych w Zachodniej Europie rozpoczęło się na dużą skalę rabunkowe pozyskiwanie cisa z terenów Europy Środkowej i Wschodniej. Drewno tego gatunku miało coraz wyższą cenę, a że było materiałem na wyroby militarne, cis stał się surowcem strategicznym.

Pierwsze wzmianki o handlu drewnem cisowym do Niderlandów przez Gdańsk pochodzą już z 1287 r. Późniejsze źródła podają wiadomości o dużym, zorganizowanym w rodzaj monopolu przez Krzyżaków, eksporcie cisa przez Gdańsk głównie do Anglii i Niderlandów [Czartoryski 1975].

W tym miejscu warto przypomnieć fragment historii Gdańska i jego rolę w handlu zbożem i drewnem. Gdańsk uzyskał prawa miejskie na prawie lubeckim w latach 1261-1263. Szybko stał się największym ośrodkiem administracyjnym i centrum handlowym Pomorza Gdańskiego. W tym okresie ustalono tu pierwsze taryfy celne. Ostatni z książąt gdańskich, Mściwój II (ok. 1220-1294), przekazał Gdańsk wraz z księstwem pomorskim księciu wielkopolskiemu Przemysławowi II (1257-1296). Od 1296 władzę nad miastem sprawował Władysław I Łokietek (ok. 1259-1333). W latach 1299-1306 Gdańsk znalazł się pod panowaniem królów czeskich – Wacława II i Wacława III, w których imieniu władzę sprawował ród Święców. W 1308 Święcowie sprowadzili do Gdańska Branderburczyków, a następnie prosili o pomoc Krzyżaków w ich wypędzeniu. Niestety Krzyżacy podstępnie opanowali miasto, wymordowali część mieszkańców i spalili gród książęcy, a z czasem opanowali całe Pomorze Gdańskie. Królowie Władysław Łokietek i Kazimierz Wielki bezskutecznie starali się odzyskać utracone ziemie. W 1361 r. Gdańsk stał się członkiem Hanzy i utrzymywał intensywne i rozległe stosunki z wieloma krajami Europy. Fiskalna polityka Zakonu wpływała jednak hamująco na rozwój miasta – ingerowano

w sferę ustawodawstwa, finansów, sądownictwa, utrudniano kontakty z Polską – naturalnym zapleczem gdańskiego portu. Konkurovano także z Koroną w zakresie handlu, w tym handlu zbożem i drewnem. Powodowało to krwawo stłumione antykrzyżackie wystąpienie kupców i mieszczan w 1361, 1378, 1411 i 1416 r. [Lasocka 2002].

Błędy interpretacyjne Statutu Warckiego dotyczące zakazu pozyskiwania cisa w cudzym lesie

- ✦ Niekiedy w opracowaniach z zakresu ochrony przyrody pisze się o Statucie Wareckim zamiast Warckim (lub jak w starszych tekstach Wartskim). Jest to błąd, gdyż nazwa statutu pochodzi od miejsca jego uchwalenia – miasta Warta w Ziemi Sieradzkiej, a nie od miasta Warka w Ziemi Czersko – Mazowieckiej (wareckiej). Nazwa miasta Warty pochodzi od rzeki Warty, natomiast nazwa rzeki pochodzi od słowiańskiego słowa *wart* – prąd. Rzeka Warta, to taka, która wartko płynie, ma silny prąd, nurt. Nazwa miasta Warka pochodzi prawdopodobnie od słowa – *warownia* [Brückner 1927].
- ✦ Oparcie się na najczęściej podawanym fragmencie nieoryginalnego i uproszczonego tekstu z drugiej ręki („*drzewa cennego jako jest cis*”) lub na pracy Gottwalda [1922] „Najstarsze ustawy ochronne w dawnej Polsce” z cytatem „... *Jeśliby kto wszedłszy w las, drzewa które znajdują się być wielkiej ceny jako jest cis albo im podobne porębał, tędy może być przez Pana abo dziedzica pojman...*” [za Wiśniewskim i Gwiazdowiczem 2004] łatwiej skłania do doszukiwania się w Statucie zaczątków gatunkowej ochrony przyrody (roślin). Tekst oryginalnego i najstarszego tłumaczenia tego fragmentu, artykułu 25 Statutu, dokonany przez Świętosława z Wojcieszyna brzmi jednak inaczej: „... *Ale iże rozmaite są lasy, między którymi są niektóre drzewa w drugich wielkiej ważności a drogiego myta, jako jest cis a drugie drzewa droga...*”. Jest tu wyraźnie słowo *myto*. Brückner [1927] podaje, że *myto* znaczy cło, płaca, a *mytnik* to celnik, *mycić* zaś to płacić cło, *przemycić* – obejść cło, nie płacić cła, a ten, kto to robi, to – *przemyttnik*. Jest to prasnowiąska pożyczka z niemieckiego *muta, mauth* – cło. Przyjęcie oryginalnego tekstu już nie tak prosto skłania do interpretacji o ochronie przyrody, a wyraźnie wskazuje na ochronę praw własności, zabezpieczenie przed kradzieżą cennego surowca o strategicznym znaczeniu. Jest rzeczą interesującą, jakie były powody opuszczenia w niektórych opracowaniach znaczących słów „*drogiego myta*”. Czyżby nie pasowało to i psuło z góry założoną interpretację tego fragmentu Statutu Warckiego?
- ✦ Rzeczą charakterystyczną jest, że w starszym od Statutu Warckiego o 66 lat Statucie Wiślickim znajdują się zakazy wyrębu w cudzym lesie dębów i za taki czyn wyznaczone zostały określonej wysokości kary pieniężne, podobnie jak w przypadku jabłoni i innych drzew owocowych. Fakt ten nie jest interpretowany jako dawny przykład ochrony przyrody, jako swoiste pierwociny prawa ochrony zasobów przyrodniczych. Zresztą również i dzisiaj te wymieniane przed 650 lat drzewa nie znajdują się pod prawną ochroną gatunkową. Zakazy w Statucie Wiślickim co do kradzieży niektórych gatunków drzew traktowane są jako ochrona praw własności. Niezbyt jasna jest zatem zmiana interpretacji w analogicznej sprawie dotyczącej zakazu wyrębu cisów w cudzym lesie. Jest to najczęściej przedstawiane (ale dopiero od XX wieku) jako akt ochrony zagrożonej przyrody.
Nie bez wpływu na to jest fakt, że cis jako jeden z pierwszych, obok niewielu innych gatunków roślin (limby, różanecznika żółtego, szarotki alpejskiej, mikołajka nadmorskiego) uzyskał w Polsce prawne zabezpieczenie już w początkach organizowania prac na polu ochrony przyrody, w przepisach rozporządzenia ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia

Publicznego z 15 września 1919 r. o ochronie niektórych zabytków przyrody, opublikowanym w Monitorze Polskim nr 2 z 1919 r., poz. 208 [Szczęsny 1982]. Fakt, że cis stał się symbolem gatunkowej ochrony roślin, spowodował pewien rodzaj nadinterpretacji fragmentu Statutu sprzed sześciu wieków i był powodem poszukiwania „nieco na siłę” argumentacji, że w rzeczywistości ochrona przyrody ma swoje korzenie już w średniowiecznej Polsce. Dlatego spotykamy we współczesnych opracowaniach z zakresu ochrony przyrody takie stwierdzenia „cis od 1423 r. objęty jest ochroną”, „Już za panowania Władysława Jagiełły cis podlegał prawnej ochronie”, „Władysław Jagiełło w Statucie Warckim z 1423 r. nakazał ochronę cisa” itp. Z całą pewnością zakaz wycinania cisa w cudzym lesie, zawarty w Statucie Warckim, był obroną przed intensywnym wykupem cisa przez agentów i pośredników kupców gdańskich i krzyżackich oraz reakcją na dotkliwie braki tego surowca na własny użytek dla wojska.

Pierwszym aktem prawnym wprowadzającym w Polsce ochroną gatunkową roślin we właściwym tego słowa znaczenia było rozporządzenie ministra oświaty z 29 sierpnia 1946 r. wydane na podstawie ustawy o ochronie przyrody z 10 marca 1934 r. [Szczęsny 1982].

- ✦ Władysław II Jagiełło, syn Olgierda i Julianny księżnej twerskiej, był wielkim księciem litewskim (1377-1401) i królem Polskim (1386-1434). Współrzędził ze swoją pierwszą żoną, Jadwigą Andegaweńska, do jej bezpotomnej śmierci w 1399 roku. Zdarzenie to osłabiło prawną pozycję Jagiełły jako króla i pozostawiało otwartą sprawę dziedziczenia po nim tronu. Zmuszało go to do nadawania licznych przywilejów możnowładztwu i szlachcie, w celu pozyskania ich przychylności. Opierał się głównie na panach małopolskich, którym zawdzięczał koronę. W okresie jego panowania szlachta nie była już zatomizowanym skupiskiem rodów i rodzin lecz skonsolidowaną siłą społeczną, dążącą świadomie do uzyskania dominacji i uprzywilejowanej pozycji w państwie. Jagiełło był uważany za zręcznego polityka, zarówno na arenie krajowej, zwłaszcza w zakresie trudnych i złożonych stosunków z Litwą, jak i międzynarodowej, gdzie umiał dobierać współpracowników i doradców [Rafacz 1935]. Statut Warcki był przywilejem dla szlachty, gdyż rozwijał i modyfikował zgodnie z jej interesami niektóre postanowienia statutów Kazimierza Wielkiego. W odniesieniu do cisa nie chodziło w tym Statucie o jego ochronę jako gatunku zagrożonego czy też nadmiernie eksploatowanego (jak to się często w uproszczeniu przedstawia). Celem zakazu pozyskiwania cisa w cudzym lesie było zagwarantowanie wyłączności posiadaczom lasów, że tylko oni mogą decydować o jego wycięciu i sprzedaży kupcom gdańskim, podobnie jak i innych cennych gatunków (dębu, drzew owocowych). Zakaz ten nie dotyczył możliwości pozyskania na własne potrzeby drewna gatunków „pospoliczych” w cudzym lesie. Kupcy drzewni buntowali się przeciw nakładanemu przez kontrolujących i monopolizujących handel w porcie gdańskim Krzyżaków wysokiemu cłu (mytu) na drewno cisowe. Jak się wydaje, Statut Warcki należy rozpatrywać w kontekście aktywizacji politycznej szlachty, wymuszania przez nią kolejnych przywilejów, polityki antykrzyżackiej i stałej konfrontacji oraz konkurencji z państwem Zakonu Krzyżackiego, modernizacji państwa i wzrostu międzynarodowego znaczenia Polski [Samsonowicz 1995].
- ✦ Doszukiwanie się w Statucie Warckim zaczątków prawnej ochrony przyrody na terenie Polski jest pewnego rodzaju nadinterpretacją, chociaż mamy tu do czynienia niewątpliwie z ograniczeniami w korzystaniu z zasobów przyrody, motywowanymi względami ochrony praw feudalnych oraz względami gospodarczymi, handlowymi i militarnymi.
- ✦ Gruszecki [2005] we „Wprowadzeniu” do komentarza Ustawy o ochronie przyrody z 2004 r. pisze „... w Statutach Wareckich Władysława Jagiełły z 1423 r., w których objęto ochroną dziki, łosie

i jelenie". Znowu błąd w nazwie Statutu i wyjątkowa nadinterpretacja znaczenia tekstu. W artykule XXVIII wyraźnie jest mowa o regulacji łowieckiej, że gdy ktoś weźmie mięso upolowanego już wcześniej przez kogoś innego „*jelenia, łosia, albo wieprza*” lub zapoluje na zwierzęta gonione przez psy należące do innego myśliwego musi zapłacić karę. Czy na podstawie takiego postanowienia można mówić, że „*Polska w tym zakresie posiada poważne osiągnięcia, a liczba regulacji prawnych mogąca mieć wpływ na ochronę środowiska przyrodniczego, była znacząca*” [Gruszecki 2005]? Faktów nadinterpretacji dawnego prawa jest więcej. Mówienie na podstawie tekstu dotyczącego regulacji sprzeczek łowieckich, że były to początki gatunkowej ochrony zwierząt dowodzi zupełnej nieznajomości oryginalnych tekstów Statutu oraz rozpatrywania go bez kontekstu historycznego. Często nie wynika to ze złej woli, ale z faktu powtarzania za innymi nieprawdziwych lub źle zinterpretowanych faktów i fragmentów starych tekstów bez sprawdzenia źródeł.

Literatura

- Broda J. 2000. Historia leśnictwa w Polsce. Wydawnictwo Akademii Rolniczej im. Augusta Cieszkowskiego, Poznań.
- Brückner A. 1927. Słownik etymologiczny języka polskiego. Krakowska Spółka Wydawnicza, Kraków.
- Czartoryski A. 1975. Z przeszłości cisa W: Cis polspolity – *Taxus baccata* L. Nasze drzewa leśne, t. III, Instytut Dendrologii PAN, PWN Warszawa – Poznań.
- Encyklopedia powszechna. 1867. Nakład, druk i własność S. Oregelbranda – Księgarza i Typografa, Warszawa. 27.
- Gottwald K. Z. 1922. Najstarsze ustawy ochronne w dawnej Polsce. Ochrona Przyrody, 28: 16-17.
- Gruszecki K. 2005. Ustawa o ochronie przyrody – komentarz. Kantor Wydawniczy Zakamycze, oddział Polskich Wydawnictw Profesjonalnych, Kraków.
- Lasocka M. 2002. Gdańsk – historia W: Wielka encyklopedia PWN, Warszawa, t. 10.
- Paszkiwicz B. 2002. Grosz, grzywna W: Wielka encyklopedia PWN, Warszawa t. 10.
- Radecki W. 1989. Statuty Kazimierza Wielkiego i Władysława Jagiełły. Aura, w. 1.
- Radecki W. [red.]. 2006. Teoretyczne podstawy prawa ochrony przyrody. Towarzystwo Naukowe Prawa Ochrony Środowiska, seria monografie 53, Wydawnictwo Prawo Ochrony Środowiska, Wrocław.
- Rafacz J. 1935. Historia ustroju dawnej Polski. Sekcja Wydawnicza Towarzystwa „Bratnia pomoc studentów” Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa.
- Samsonowicz H. 1995. Do roku 1506 W: Polska na przestrzeni wieków, J. Tazbir [red.]. Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Szczerbowski J. 1907. Pogląd na rozwój polskiego leśnictwa w XIX wieku w Galicji. Referat wygłoszony i opublikowany na Zjeździe Polskich Leśników w 1907 r. w Krakowie.
- Szczepny T. 1982. Ochrona przyrody i krajobrazu. PWN, Warszawa.
- Wiśniewski J., Gwiazdowicz D. 2004. Ochrona przyrody. Wydawnictwo Akademii Rolniczej im. Augusta Cieszkowskiego, Poznań.
- Władysława Jagiełły Statut Warty z roku 1420 i 1423 w tłumaczeniu Świętosława z Wojcieszyna. W: Helcel A. Z. 1856. Starodawne prawa polskiego pomniki, Warszawa, t. I.
- Roman S. 1961. Geneza Statutów Kazimierza Wielkiego. Studium Źródłoznawcze, Kraków.

SUMMARY

Problems with the interpretation of the Warta Act (1423) provisions in terms of yew protection

The article presents the excerpts of the Warta Act (1423) that concern forest protection in original mid-XVth century translation into Polish language by Świętosław of Wojcieszyn. Interpretation of the Act's provisions in terms of the yew protection was performed in the connection to the political and economic situation of that time. It was demonstrated that the prohibition on the yew felling in someone else's forest was connected to the intensive export of yew timber to the Netherlands and England via Gdańsk harbour with the intention

of weapon production. The prohibition was not a part of the nature protection as one interprets it nowadays and cannot be recognised as the beginning of the floral preservation of the species. The king Władysław II Jagiełło's decision was both an act of the protection against increasing buyout of the yew timber performed by agents and dealers of Gdańsk merchants as well as trade monopolisation carried out by the Teutonic Order. It can also be considered as a response to severe lack of resources for own purposes e.g. army equipment. The yew timber became deficit and hence a strategic resources.